

WYD. AB

NAKLAD: 59.547 EGZ.

CENA 50 GR

KURIER

z Czytelni
ni kam
la
czytel
ni ków

PRASA
szczęciński

ROK XVII

Niedziela, 9. VII. 61

Nr 160 (5273)

Doniosłe uchwały XIII Plenum CRZZ

WZROST ZAPOTRZEBOWANIA

na coraz lepiej kwalifikowane
kadry pracowników
wymaga dalszego rozwoju
szkolnictwa zawodowego

WARSZAWA PAP. 8 bm. zakończyło się obradujące pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego XIII Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, poświęcone zadaniom kształcenia, dokształcania i doskonalenia kadr w gospodarce społecznej.

Realizacja tych zadań wymaga dalszego rozwoju szkolnictwa zawodowego wszystkich typów i stopni.

UCHWAŁA określa zadania, jakie stoją przed związkami zawodowymi w zakresie kształcenia kadr i podnoszenia kwalifikacji oraz wiedzy ogólnej ludzi pracy.

PLENUM zatwierdziło też plan akcji kulturalno-oświatowych związków zawodowych na lata 1961-62.

OKRĘT wojenny „GRYF” z wizytą w naszym mieście

DZISIAJ w południe, około godziny 12, przybyła do Szczecina jednostka Polskiej Marynarki Wojennej — „Gryf”. Okręt zacumuje przy nabrzeżu nieopodal Wąłów Chrobrego.

Deszcz ogni sztucznych nad miastem drapaczy chmur

W NOWYM JORKU odbyło się tradycyjne „Święto Lat”. Na ZDZIECIU: fajerwerki sztucznych nad rzeką Hudson.

FOTO — CAF



Odwetowcom z Hamburga marzy się... Breslau

Zuchwała prowokacja

podkomendnych hitlerowskiego admirała Doenitza
wobec polskiego statku
„Wrocław”
w belgijskim porcie

WARSZAWA (inf. wł.) Wczorajszy „EXPRESS WIECZORNY” zamieścił na I kolumnie informację swego korespondenta berlińskiego o nowej bezcelnej prowokacji dokonanej o północy z 24 na 25 czerwca przez niemieckich rewizjonistów w porcie Antwerp.

190 cm wzwyż skoczyła Rumunka Balasz

NA MIĘDZYNARODOWYCH zawodach lekkoatletycznych, rozgrywanych na Nerstadienie w Budapeszcie Rumunka Jolanda BALASZ ustanowiła nowy rekord świata w skoku wzwyż, przechodząc wysokość 190 cm. Poprzedni rekord usta-



nowiony przez Balasz 18 czerwca br. na zawodach o Memoriał Janusza Kusocińskiego w Warszawie wynosił 188 cm. (PAP)

DO ULAN-BATOR....



To nam się podoba!

PATRONATY nad niedzielnym zaopatrzeniem szczecińskich kąpielisk

DYREKCJE przedsiębiorstw handlowych miasta objęły patronat nad niedzielnym zaopatrzeniem

szczecińskich ośrodków plażowych. Powołana Spółdzielnia Spożyców przejęła odpowiedzialność za właściwe i proporcjonalne do zapotrzebowania zaopatrzenie plaży w Dąbiu, Już dąbia, jeśli tylko dopisze pogoda, wyjedzie tam 4 lub 5 samochodów wyposażonych w napoje chłodzące, słodzone i różnego rodzaju artykuły konsumpcyjne. Min. PSS zaopatrzy swoje ruchome punkty sprzedaży w przygotowane specjalnie kanapki w torebkach z folii.

Natomiast nad zaopatrzeniem plaży na Głębokim czuwać będzie w każdą sobotę niedzielę SZG „Północ”. Ponadto jednak w rejonie kąpieliska Głębokie mają ponadto wiele punktów sprzedaży min. MHD i Okręgowe Zakłady Gastronomiczne, warto by o nie postarać się o lepsze zaopatrzenie.

NA POZOSTAŁYCH plażach Szczecina, tj. Arkoniec, Dziwówko, Usowie i Jeziorko Sznaragowym, patronaty zaopatrzeniowe objęły: MHD „Północ” i „Północ” oraz „Północ” — „Nabiał”. (dm)

Stój! Dokaż państwo jada?

TAKIE pytanie zadawać dziś będą specjaliści kontrolerzy na wszystkich drogach wyłotowych z miasta. Dotyczy to oczywiście pojazdów szosowych.

Kontrolerzy reprezentują Zakład Komunikacji Miejskiej Politechniki Warszawskiej i na zlecenie Prezydium MRN przeprowadzają badania ruchu w mieście dla wykonania generalnego planu komunikacji.

Prosimy zatem o pomoc w pracy kontrolerów i sprawne podawanie informacji na pytanie: DOKĄD? (wit)

Wczasowe „Piekiełko” przegrało spór o orkiestrę z... Centralą Rybną

MIĘDZYDROJE (inf. wł.) Prowadzony przez kierownika Funduszu Wczasów Pracowniczych lokal rozrywkowy „PIEKIEŁKO” (bealkoholowy!) ma już swoją tradycję. W tym sezonie dodatkową atrakcją „PIEKIEŁKA” była orkiestra jazzowo-taneczna Stanisława SOBIEŁY z zespołu „Skarbowe” MO w Szczecinie.

Jeszcze udziałem piosenkarza estradowego Winny CZAJSKIEJ i sympatycznego gitarzysty „MAR-KA”.

Powodzenie tego zespołu muzycznego skłoniło Centralę Rybną, prowadzącą w Międzyzdrojach restaurację „EUROPA” do przedsięwzięcia praktykowanego dotychczas chyba jedynie w sporcie. Otóż w pełni sezonu „Piekiełko” dostrę „EUROPY”.

W sporze FWP — Centrala Rybna, który oparł się na o Warszawie, wygrała o datów: „Europa”, gdzie też orkiestra szczecińska koncertuje od 1 lipca. (a)

Nowe brygady młodzieżowe Pracy Socjalistycznej

KOMITET Wojewódzki ZMS i Prezydium Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców na ostatnim posiedzeniu uznały, że pięć brygad młodzieżowych Szczecińskiej Fabryki Motocykli „Junak” wypełniło warunki dla otrzymania tytułu BPS. Są to brygady Juliana STARZAKA, Kazimierza WIECZKOWSKIEGO, Antoniego POZYCZKI, Romana JANKOWSKIEGO i Franciszka KLIMKOWIAKA. (wit)

Duński Zespół Pieśni i Tańca w Szczecinie

NA 13-14 lipca przyjeżdża do Szczecina Duński młodzieżowy zespół pieśni i tańca. Młodzi Duńczycy wystąpią w Szczecinie tylko raz. Gości odwiedzających nasze miasto w ramach wyjazdu kulturalnego podjął wac będzie Komitet Wojewódzki ZMS. (wit)

Pożegnalny występ Jerzego MICHOTKA w Operetce

DZIS w niedzielę o godzinie 16.30 w rewiu-montażu pt. „CNOTLIWA CZARODZIEJKA” w Operetce pożegna Szczecin popularny piosenkarz warszawski — Jerzy MICHOTKA.

Od wtorku, 11 bm., wystąpi w teatrze na Potulickiej znany felietonista Stefan WIECHICKI (WIECH), który co dopiero powieści z wielkiego towarzysza po większych ośrodkach polonijnych USA. OD SOBOTY gościem Operetki będzie kapitałna monologistka rewiowa — Maria CHMURKOWSKA. (a)

Miss świata z Argentyny

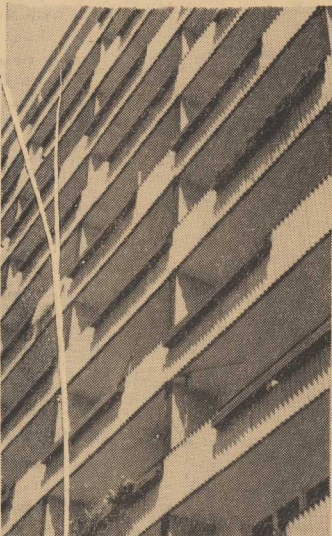


Niepomyślna prognoza

RZYM. Sejmowski włoski Rafaelo Bendani stwierdził, iż w drugiej połowie lipca wielkie obszary naszego globu zostaną nawiedzone przez tajfuny i tornada. Przyczyną klęsk żywiołowych miały być plany na Słońcu, które już wystąpiły. Kryzys na Słońcu osiągnie punkt szczytowy między 7 a 13 sierpnia.

ARGENTYNKA Norma Cudde CAPPAGLIS, miss świata 1960 r. została zaangażowana przez włoską wytwórnię filmową i telewizyjną. Na naszym zjeździe widzimy piękna Argentinę podczas zwiedzania sławnej Villa Borghese w Rzymie.

Warszawa stuka do nieba



da realizowane według projektów indywidualnych. Dla zapewnienia rozwoju nowych metod przy Warszawskim Zarządzie Budownictwa powstało przedsiębiorstwo budownictwa doświadczalnego.

Oprócz własnego budownictwa warszawcy mają okazję śledzić realizację projektów zagranicznych. W stolicy powstają nowe ambasady: francuska, niemiecka i amerykańska. Wykonawcami są wprawdzie lokalne przedsiębiorstwa, ale wzory projektów i niektóre materiały pochodzą z Berlina, Paryża i Los Angeles. W gmachu ambasady amerykańskiej jest już gotowa pierwsza kondygnacja. Będzie to budynek złożony z dwóch części: parterowej, w kształcie podkowy i akcentu wysokościowego o pięciu kondygnacjach. Do wykonania elewacji uży-

ta zostanie aluminiowa „stolarka”, oraz czarna i biały marmur.

K. BIELAWSKA

WESOLY skecs o utraconych miotach będących pod panofiem małżonki bawi publiczność do lez.

NA ZDJĘCIU: B. RZESZOWSKI I M. CZARKOWSKI

Ziemia młodych

PONAD 77 proc. mieszkańców Warmii Mazur nie przekroczyło czterdziestki, przy czym liczba dzieci do lat 15 stanowi ponad 46 proc. ogólnej liczby ludności tego regionu.



Cnotliwa i... zabawna

KTO?

CZARDAZKA! Bo aktualny program operetki tak właśnie nosi tytuł — „Cnotliwa Chardazka”. Na ten estradowy montaż słów no-muzyczny składają się teksty ŻUWIMA, HEMARA, GOZDĄWY, STEPIŃA, JURANDOTA I PATUSZYŃSKIEGO; muzyka KALMANA, DOSTAŁA oraz ZYGmunta RYCHTERA i wykonawcy: Z. KULESZAN-KA, J. ROSSA, W. ERMOW, T. JARCZYŃSKI, A. KACZOROWSKI, B. RZESZOWSKI, W. PATUSZYŃSKI, M. CZARKOWSKI. Całość poliglota zgrabna konferansjerka Włodzimierza PATUSZYŃSKIEGO.

W sumie oglądamy program, zapewniający dwie godziny dobrej zabawy. Do dalszej atrakcji dla szerszych kręgów są gościnnie występy artystów warszawskich. Parę dni temu oglądaliśmy Hankę BIELICKĄ i Jarema STRÓPOMSKIEGO, aktualnie — Jerzego MICHOTKĘ, zapowiedziano występy — Marii CHMURKOWSKIEJ I WIECZĄBĄWĄ CZARDAZKĘ. (Up)

Niech już będzie ślub!

PRZYŃAŁ się z miejsca, że jest ojcem. Wylamał się z tradycyjnego postępowania dziesięć latka walerów i w ten sposób przeszedł do historii Sądu Powiatowego w Miasteczku. Wobec tego — rodziców przypadek w ostatnim 15-leciu.

GDY dowiedział się, że wyznosią zalety z ośdetkami i jaka jest wysokość miesięcznej raty alimentacyjnej — oświadczył, że nie będzie płacił. Woli ożenić się z Agnieszką, niż pracować na alimenty.

WTĘDY zabrała głos Agnieszka. Zwróciła się do Sądu z prośbą o wyznaczenie terminu ślubu najpóźniej za cztery tygodnie, bo mężczyzna są tacy nie zdecydowani i sami nie wiedzą, czego chcą.

Sąd uchylił się od interwencji w tej sprawie, ponieważ nie może nikogo „skazywać” na małżeństwo, nawet najbardziej dobrane. Zaunyzy zapuścił pozwany, czy kocha Agnieszkę, a po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi, wyrzucił zdumienie po co zabiera sądowi czas.

PO CO? Myślał, że się wykipi przed płaceniem alimentów, a bez małżeństwa dobrze im się razem żyło. Prawie każdy kawaler tak próbuje. Nie chciał być inny, ale skoro musi. Trudno, niech już będzie ślub.

NA uszekli wypradek Sąd wydał wyrok, zabezpieczający alimenty dziecka, bez względu na dalsze losy pogodzonej pary. Ostrożność była wskazana, bo kawaler nie obawiał Agnieszki małżeństwo o pięć lat, ale zawsze to cześć w oczach.

Tym razem zrobił wyjątek. Zobowiązał się do tego publicznie.

JAK widzieć — bywa i tak...

J. PRZYSTAWSKA

WARSZAWSKIE 32

stop. C. w dzień, to nie to samo co w Szczerbie. Kieple pięknie temperatura przyprowadza w rzywych warszawców o złe humory, czemu dają upomysł, acentu słownych w tramwaju, sklepie czy biurze.

Upalne lato jest chyba najtrudniejsze dla ludzi pracujących pod gołym niebem, do których należą budowlani. Ostre porwy wiatru zamiast chłodzić zasypują piaskiem oczy. Z budynków pomocniczych pokrytych papą kapie roztopiona smoła.

CYCERONE z Ministerstwa Budownictwa doprowadza po najcięższych placach budów Warszawy. A jest ich tu bez liku, nieomal na każdej ulicy. Nie dżwignę. Plany na bieżącą pięć latkę przewidują wybudowanie tysięcy izb mieszkalnych oraz wielu obiektów socjalnych i usługowych.

Obecnie przystąpiono do realizacji ostatecznej zabudowy centrum. Było do niedawna sporo nadek, że zabudowę się peryferyjne dzielnicę zamiast serca miasta, ale Warszawa chyba tylko na tym skorzysta. Nowe projekty są lepsze i piękniejsze od poprzednio realizowanych. Warszawa zaczęła śmiało iść w górę. Świadczy o tym nowe bloki mieszkalne i plany wielu dzielnic, w tym także śródmieścia. Zabudowana zostanie m.in. wschodnia strona Marszałkowskiej. Powstała tu trzy duże domy towarowe ze szkła i stali, z tyłu za nimi — biurowe i mieszkalne — burowce od 8 do 18 kondygnacji. Na razie trwają roboty rozbiórkowe budynków przeznaczonych do wyburzenia.

NOWE budynki w Warszawie są wznoszone różnymi metodami: z prefabrykatów, z bloków betonowych, z betonów wylewanych, konstrukcji stalowych itp. Wszystkie przedsiębiorstwa eksperymentują, szukają nowych, tańszych metod. Dąży się jednak do maksymalnej typizacji. Przy stołecznej DBOR powstała w tym celu specjalna komisja, która wytypowała 36 budynków już zrealizowanych w różnej technologii. Wybrane budynki będą służyły do przyszłego roku jako obowiązujące wzory na terenie Warszawy. Nie grozi to oczywiście kosażownikom, gdyż każde osiedle będzie można zaprojektować w innym zestawie typowych budynków. Trzeba więc pamiętać, że w budownictwie o specjalnym znaczeniu są

Dlaczego niebo bywa purpurowe?

Płaszcz z pyłu siarkowego wokół Ziemi

OSTATNIE badania atmosfery dokonane przy pomocy rakiet meteorologicznych wykazały, że na wysokości od 10 do 20 km rozpościera się 5-kilometrowa warstwa, w której zawieszona są cząsteczki siarki.

Uczenci przypuszczają, że siarka ta została wytrącona z różnych gazów, które, gdy się znajdą w górnych warstwach atmosfery, ulegają rozpadowi pod wpływem intensywnego promieniowania i niskiego ciśnienia.

Nie jest wykluczone, że tej właśnie drobnej zawiesziny siarki zawdzięczać należy purpurowy kolor nieba w czasie wschodów i zachodów słońca. (S.K.)

ZABAWNA scenka z „Sąd”: NA ZDJĘCIU: obrońca — B. RZESZOWSKI, obwiniony — W. ERMOW, oskarżycielka — J. ROSSA i przewodniczący sądu — A. KACZOROWSKI.

Kartki z historii

NOWYNI TYSIĄCLECIA

PIERWSZA historycznie odnotowana bitwa Polaków z Niemcami była bitwą pod Cedynią (r. 972). Prawie w 1000 lat później w pobliżu Cedyni toczyły się krwawe walki Wojska Polskiego o przeprawę przez Odrę. Późniejszy zwycięstwa pod Cedynią jest ustawiony przed dwoma laty na pobliskim wzgórzu głą z napisem, oraz resztki potężnego grodziska, wzniesionego przez Mieszka I. I właśnie to grodzisko jest przedmiotem ciekawych badań, od kilku lat prowadzonych przez szczecińskich archeologów.

ZMUDNE to badanie, nie efektowne dla oka laika; kilku młodych chłopów w dalszych w głąb trzymetrowej głębokości wykopy przesiewa cierpliwie ziemię, z największą ostrożnością oddzielając wszelkie przedmioty, które mogą coś powiedzieć o prawdziwej przeszłości: szkatułki ceramiczne, kości, luski, czasem czegoś byłą świadkami — jak na pół zmurszały grot, który wyrzucono z łuku czy z kuszy szukał piersi wolownia i utkwilił bezsilnie w wale.

Trzy lata (z przerwą w r. ubiegłym) trwają już te badania, których owocem była m.in. cen-

na prace dyr. Muzeum Pomorza Zachodniego mgr. WŁ. FILIPOWIAKA pt. „Cedynia”. Autor opierając się na źródłach historycznych, na-

MIASTECZKO pomorskie Cedynia ma swoją historię. NA ZDJĘCIU: widok Cedyni z lotu ptaka, na pierwszym planie pole historycznej bitwy.

POLAK OSZCZĘDZAJĄCY

POMYSLEĆ tylko! W 1955 r. ogólna suma wkładów oszczędnościowych w PKO wyniosła 1 mld 274 mln zł, w bieżącym roku starczyło pięciu miesięcy, by sam przyrost oszczędności osiągnął sumy bez mała dwa razy większej — ściśle 2 mld 344 mln zł.

31 maja na książeczkach oszczędnościowych w PKO spoczywało już 16 mld 651 mln zł (łącznie z wkładami na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 17 mld 902 mln zł).

MILIARDY I ZŁOTÓWKI

MILIARDY mają zawsze jakiś astronomiczny pomak, wypada więc użyć bardziej bliskich nam liczb. A więc gdyby między wszystkich obywateli państwa równo podzielić polską oszczędność, na każdego wypadłoby 1 zł 10 groszy. W 1955 r. kwota ta nie przekraczała 48 zł. Niesłusznie przy tym okazują się przypuszczenia, że siła biłności wkładów wzrasta. W 1955 r. złotówka pozostawała średnio na książeczce 170 dni. W ubiegłym roku okres ten wydłużył się już do 348 dni.

Skąd się bierze ta wytrwałość w oszczędzaniu?

OPINIE

ODPOWIAŁA gospodyni domu: Uważam, że bezpieczniej przechowywać pieniądze w banku niż w bieliźniarce. Poza tym to dom pieniędzy jakos łatwiej się rozchodzą...

Odpowiada dyrektor wielkich zakładów: Trzeba zająć do list płac sprzątki kilku laty i porównać je z obecnymi. Ludzie mogą sobie pozwolić nie tylko na lepsze jedzenie i ubranie, ale i na to, by odłożyć trochę grosza...

Odpowiada elektrotechnik: Szczerze mówiąc, nie gadam, odcinając od ust dziecko, które i sobie. Ale nie widzę innego sposobu, by wyrwać się z sublokatorskiego piekła i zdobyć samodzielne mieszkanie.

Odpowiada młody naukowiec: Ludzie odkładają pieniądze, bo po prawdzie nie mają ich na co wydać. Ciągłe jeszcze cierpiemy na niedostatek atrakcyjnych towarów...

ILU zapytanych, tyle opinii. Na pewno wszystkie w jakiejś części odpowiadają prawdzie. Jak je jednak ustalić hierarchię przytoczonych motywów oszczędzania? Jakże wnioski wyciągnąć?

POLAK OSZCZĘDZAJĄCY — ISTOTA NIEZNANA

KIM właściwie są posiadacze książeczek w PKO, skąd czerpią swe dochody, jaką ich część odkładają...

Według szacunków PKO ponad połowę oszczędzających stanowią osoby utrzymujące się z wynagrodzenia za pracę. Jedna trzecia wśród nich to robotnicy fizyczni. Około 10 proc. oszczędzających to młodzież, w tym ok. 2 proc. młodzież szkolna. Pozostali oszczędzają to w równym mniej więcej częściach: rolnicy, wolne zawody i inni.

WARTO WIEDZIEĆ

DLACZEGO właściwie o ważnym problemie oszczędzania tak mało wiemy?

W odpowiedzi słyszy się tłumaczenie: Tajemnica wkładów jest zastrzeżona. I słusznie. Przy okazji PKO wystarczy podjąć np. pytanie: kto i dlaczego oszczędza? Chyba nie.

Aby ją uzyskać wystarczy przeprowadzić wśród stosunkowo drobnej grupy oszczędzających (np. 3 tys.) doborowych w książeczkę PKO. W podobny sposób — metodą reprezentacyjną — analizuje się np. budżety rodzinne. Pewnie jest zaś, że znajomość mo tywów, źródeł i struktury oszczędzania to rzecz coraz bardziej nieodzowna. Przy planowaniu gospodarki trudno bowiem obejść się bez orientacji w jakim stopniu np. wirtualna podwyżka płac przyniosłaby w „ost oszczędności”, a w jakim odbiłaby się na natychmiastowej konsumpcji. Podobnie konieczne jest rozpoznanie, na co ludzie przede wszystkim chcą wydać pieniądze i jakie stąd wnioski powinien wyciągnąć przemysł i handel.

A I PO to, by skutecznie propagować i realizować hasło „oszczędzaj” konieczna jest większa wiedza o właścicielu książeczki oszczędnościowej niż ta, którą posiadamy...

F. BOROWICZOWA



OLBRZYMIE „kola”
Idą do transportu benzyny — w każdym mieście są 2.000 litrów paliwa.
CAF

Kamera TV na sali operacyjnej

Biurowi konstrukcyjni Łódzkiej Wytwórni Aparatów Elektrycznych opracowało wieloogniskową lampę bezciennową połączoną z kamerą telewizyjną. Lampa ta różni się od dotychczas produkowanych w kraju 9-ogniskowych lamp przede wszystkim znacznie większą intensywnością oświetlenia oraz zastosowaniem dodatkowych filtrów, które po wadliwie ograniczają grzanie. W samym środku obrzeży lampy umieszczona została odpowiednio dostosowana do tego celu kamera telewizyjna, która umożliwia dokładną obserwację (np. studentom AM) przebiegu operacji.

POZA TYM pismo mogło być celowo zniekształcone. Na jego obraz wpływa także między innymi i to, czy piszący w momencie pisania stał, czy siedział. Jak widać, możliwości jest sporo.

Interesowałem się w tym czasie zatrzymanymi przestępcami. Śledziłem wypadki przekraczania granicy. Czytałem, studiowałem meldunki nadawane przez nasz pion Służby Bezpieczeństwa z wszystkich placówek. Ciekawie było robić. Musiałem urobić się w nie byle jaką cierniówkę.

Był lipiec w przeciwnieństwie do ubiegłego roku — bardzo upalny. Większość kolegów i znajomych wyjechała na urlop. Ja projektowałem wspinaczkę w Wysokiej Tatry z moim inżynierem — kapitanem. W ubiegłym roku przeszliśmy razem Orlą Perć. Był świetnym przewodnikiem. Obiecywałem sobie wiele po tej wspinaczce. Ale cóż? Nie mogłem nawet myśleć o wyjeździe. Szpieg się nie ujawnił. Zona groziła rozwodem z powodu ciągłego przekładanego urlopu. Stawczo nie powiodło mi się dobrze. Cóż było robić? Wybrałem przebaczenie u żony, w biurze siedziałem wpatrzony w słuchawkę telefonu aż do bólu w oczach. Aż wreszcie, 9 lipca, w poniedziałek, telefon odezwał się. Zapamiętałem tę datę. Została mocno podkreślona czerwonym ołówkiem w aktach mojej sprawy.

SAMOCCHÓD mknął po zsoście. W lusterku odbijała się moja twarz. Kierowca coraz silniej na ciemną pedal. Nie byłem zwolennikiem zwirowania nie jazdy, ale daś zgodziłem się na szybkość sputnika. Opuszcłem szybę, od samego rana zanościło się na upał. Było duszno. Przysuwałem twarz do okna, a pęd powietrza chłodził moje rozpalone policzki. Ruch na zsoście był niewielki jak na niedzielny ranek. Nowy Isnygry „Mercedes” wyciągał z łatwością ponad 130 kilometrów na godzinę. Dojeżdżaliśmy już do Kielec. Byłem zaniepokojony brakiem wiadomości. Aparat radiowy milczał jak zaklęty. Spojrzałem zdziwiony na kierowcę. Samochód kłaniał, tracił szybkość, zaczął szarpać.

„TOPAZ” — pierwszy polski JACHT PŁASTYKOWY

W STOCZNI marynarów większej przestrzeni użytkowej w jego wnętrzu. Jacht z plastiku jest bardziej odporny na działanie wody morskiej.

A oto kilka szczegółów technicznych prototypowego jachtu. Kadłub jego zbudowany jest z laminatu poliestrowego. „Topaz” ma 9 m. długości, 2,60 m szerokości i zanurzenie 1,68 m; powierzchnię żagla — 50 m. kw. oraz silnik po mocniejszy typu „Peta mid-1”.

„Topaz” posiadać będzie — w odróżnieniu od innych tego typu jachtów — smuklejsze kształty kadłuba, przy uzyska-



— Gaźnik, obywatelu kapitalnie. Musimy stanąć.
— Długo potrwa? — zapytałem.
— Zaraz sprawdzę.

WOZ zatrzymał się na skraju zsozy, niedaleko młodego sosnowego lasu. Nie wychodziłem z wozu, zdawało mi się, że tak będzie szybko. Kierowca podniósł maskę wozu. Przedmuchiwał gaźnik. Potem zdjął filtr. A więc będzie rozbiertanie gaźnika.

To będzie trwało wiecznie, a każda minuta decydowała. Spojrzałem na zegarek. Dochodziła siódma. Co godzinę miałem otrzymywać meldunek. A tu nic. Wysunęłem rękę i poprawiłem antenę. Wygrzebałem się wreszcie z wozu. Chciałem rozprostować kości. Ze względu na radiostację nie mogłem się zbyt oddalać. Usiadłem na kamieniu obok przydrożnego rowu i czekałem, starając się nie okazywać zniecierpliwienia. Nagle usłyszałem sygnał.

„Akacja. Akacja. Kwadrat 108 razy 25, bez zmian”.

WYJĄŁEM naszą mapę ze specjalnymi oznaczeniami współrzędnych. Szybko dokonałem obliczeń. W dniu dzisiejszym współrzędne były dzia-

Badania młodzieży — głównym zadaniem polskich antropologów

Czy nasze dzieci rozwijają się prawidłowo?

ZAKŁAD Antropologii PAN w Wrocławiu, prowadzony przez znanego uczonego prof. Adama Wanke, rozpoczął obecnie zakrojone na wielką skalę masowe badania nad rozwojem biologicznym dzieci w wieku 7, 11 i 15 lat.

Szkło — jak stal

Kilku dorosłych ludzi zka-
kać może — ile sił starczy —
— po panoramicznej szybie hartowanej w piecu, którego konstruktorem jest inż. Jan Molenda z Zakładu M-12 w Świdobzinie.

Szkło hartowane nie jest u nas nowością. Robi to już hartowanie w piecu, którego konstruktorem jest inż. Jan Molenda z Zakładu M-12 w Świdobzinie. Szkło hartowane nie jest u nas nowością. Robi to już hartowanie w piecu, którego konstruktorem jest inż. Jan Molenda z Zakładu M-12 w Świdobzinie.

Dotychczas zbadano 2,2 tys. dzieci z wrocławskich szkół z zaplanowaną liczbą 3 tys. Następna faza — to badanie dzieci mieszkających w innych miastach i na wsiach. Dokonywane obecnie będą kilka razy na tej samej młodzieży w ciągu 5 lat. W efekcie pozwoli to uzyskać wszechstronne i nigdzie dotąd nie opracowywane w tak szerokim zakresie materiały naukowe o rozwoju ontogenetycznym młodzieży. W dalszej kolejności przebadane zostaną również inni w rocznik: po latach uzyskamy więc obraz antropologiczny młodzieży polskiej w wieku od 1 do 25 lat.

— Badania nad rozwojem ontogenetycznym polskiej młodzieży — informuje sekretarz naukowy komisji, inż. Jan Molenda z Zakładu M-12 w Świdobzinie, jakiego w najbliższych latach przewidziane będą polscy antropologowie. Zadaniem naszym jest wszechstronnie niejaką ilość w rozwój zdrowoty młodzieży urodzonej już w Polsce Ludowej. Dotychczas posiadamy tylko normy rozwojowe młodzieży opracowane na podstawie źródeł z granicznych i częściowo polskich, ale są one niekom-



W LABORATORIUM telekomunikacyjnym Instytutu doświadczeń w Pradze konstruowano prototyp przenośnego telewizora tranzystorowego.
Fot. — CAF

lone przez znaną mi liczbę. Wywiadowcy zaś przez tę liczbę mnożyli. Cel był w odległości 50 kilometrów od mego chwilowego miejsca postoju.

Obyśmy ruszyli jak najprędzej! Kierowca kończył już rozbiertanie gaźnika. Wiedziałem o raki mapę połączeń kolejowych. Łączniczka jechała pociągami. Wiedziałem jakim. O ile przesiadzie się na najbliższej stacji, będę musiał zjechać z głównej zsozy i jechać połą drogą.

WROCŁĘM na swój kamień. Porządkowałem w myśl wydarzenia ubiegłego dnia i tygodnia. Nasi zsyfranci z łatwością rozkodowali już depesze „mego” szpiega. W kolejnej depeszy prosił o łącznika. Było tam nieznane, nie rozszyfrowane dotąd określenie „lampka”. Kolejny numer depeszy był ósmym i na zakończenie „F.W”, jak poprzednio.

Obstawiliśmy granicę. W ciągu tygodnia, to jest od 9 lipca kontrolowaliśmy każdego podejrzanego przybycia. Pracowało przy tym wielu ludzi.

Nareszcie w Zgorzelcu, po przyjeździe autokaru wiozącego wycieczkowiczów z Niemiec Zachodnich, stwierdzono, że jedna z pasażerek oddała się do grupy i wzięła do pociągu. Obliczyłem, że od chwili nadania depeszy (była wysłana 9 lipca) do odkomenderowania łączniczki upłynęła wystarczająca ilość czasu. Obserwowałem przez naszych wywiadowców kobietę mogła zresztą nie mieć nic wspólnego z tą sprawą. Nie daleka przyszłość miała wyjaśnić moje wątpliwości.

A WIĘC znowu kobieta. Miałem już dość tych cór Ewy, od których poczęło się wszelkie zło na świecie. Kolejny komunikat zawiadamiał, że łączniczka przebrała się w ubikacji. Powierzchność miała pospolita i nie budząc zainteresowania.

HUMOR



BEZ PODPISU („Neue Berliner Illustrierte”)



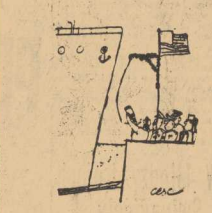
BEZ PODPISU („Eulenspiegel”)



— JA ośobiście cenię sobie przede wszystkim jakość.
„(Sie und Er”)



— PAN sierzant chciał zobaczyć tego durnia, który kupił mi samochód.
„(Sie und Er”)



BEZ PODPISU („Sie und Er”)



MOJ mąż uwielbia Moore'a...
„(Quick”)